

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tamara Grzelak

Protokolant: Izabela Koszuta

w obecności prokuratora as. Wojciecha Markiewicza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14.11.2017r. i 6.3.2018 roku

sprawy **A. S. (1)**

syna R., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że

I. w dniu 24 maja 2017 roku w S. przy ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe nieumundurowanego funkcjonariusza Policji sierż. sztab. M. S.

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk

oraz **D. S. (1)**

syna A., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że

II. w dniu 24 maja 2017 roku w S. przy ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych używając przemocy w celu zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania osoby, naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. sztab. M. S., w ten sposób, że odepchnął go i szarpał się z nim, czym spowodował u niego obrażenia uszkodzenie kolana lewego w postaci powierzchniowej rany tłuczonej i sińca lewego kolana, uszkodzenie więzadła pobocznego strzałkowego lewego stawu kolanowego, uszkodzenia chrząstki podrzępkowej lewego kolana skutkiem urazu jest niestabilność przedniego więzadła krzyżowego ((...)), a które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na czas dłuższy aniżeli dni siedem

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 kk i art. 157 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk

1. oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego przestępstwa z art. 226 § 1 kk popełnionego w sposób wyżej opisany w pkt I i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 120 /stu dwudziestu/ stawek grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na 30 /trzydzieści/ złotych

2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 24.5.2017r. godz.13:15 do dnia 25.5.2017r. godz.16:35 /dwa dni/ i uznaje za wykonaną karę grzywny co do czterech stawek dziennych

3. oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 24 maja 2017 roku w S. przy ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych używając przemocy w celu zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania osoby, naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. sztab. M. S., w ten sposób, że odepchnął go powodując upadek na lewe kolano, czym spowodował u niego uszkodzenia kolana lewego w postaci

powierzchniowej rany tłuczonej i sińca, uszkodzenia więzadła pobocznego strzałkowego lewego stawu kolanowego, uszkodzenia chrząstki podrzepkowej lewego kolana, skutkującego niestabilnością przedniego więzadła krzyżowego ((...)), które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na czas dłuższy aniżeli dni siedem – tj. winnego przestępstwa z art. 224 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 37a kk w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1 i § 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierza mu karę jednego roku ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 /trzydziestu/ godzin miesięcznie

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 24.5.2017r. godz.13:15 do dnia 26.05.2017r. godz.11:05 /dwa dni/ i uznaje za wykonaną karę ograniczenia wolności co do czterech dni

5. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od D. S. (1) na rzecz M. S. kwotę 5.000 /pięciu tysięcy/ złotych tytułem zadośćuczynienia

6. na podstawie art. 627 kpk w zw. § 16, § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 11 ust.1 pkt 1, ust.2 pkt 3 i § 17 ust.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od A. S. (1) i D. S. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. po 1.500 /tysiąc pięćset/ złotych tytułem ustanowienia pełnomocnika w sprawie

7. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 § 1 kk zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 70zł, a na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych /tekst jednolity Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 233 z zm./ wymierza mu opłatę w kwocie 360 zł

8. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego D. S. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych [tekst jednolity Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 233 z zm.] zwalnia go od opłaty

/-/ SSR Tamara Grzelak

UZASADNIENIE

W sprawie A. S. (1) i D. S. (1)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 maja 2017 roku w Komisariacie Policji w S. K. W., pracownik (...) sp. z o. o. z siedzibą w W., złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa kradzieży 6 sztuk kontenerów gastronomicznych z wyposażeniem. Do zdarzenia miało dojść na terenie posesji, znajdującej się w S. przy ul. (...), gdzie kontenery były składowane. Właścicielem tej posesji był A. S. (1). Zgłoszenie o kradzieży przyjął sierż. szt. M. S. – detektyw (...) Komisariatu Policji w S.. Jeszcze tego samego dnia około godziny 12, funkcjonariusze Policji tj. M. S., w ubraniu cywilnym oraz post. K. K. (1), w mundurze służbowym O. Patrolowo – Interwencyjnego Referatu Prewencji Komisariatu Policji w S., oznakowanym radiowozem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz ze zgłaszającym K. W. udali się na miejsce, gdzie składowane miały być kontenery, celem przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia.

W S. przy ul. (...) przeprowadzono czynność procesową w postaci oględzin miejsca, z której sporządzono protokół. W czasie, gdy protokół był podpisywany do radiowozu, w którym przebywali funkcjonariusze Policji z K. W., podszedł A. S. (1), będący właścicielem posesji. Zapytał policjantów „co tutaj robią”. M. S. poinformowany go, że na miejscu prowadzone są czynności służbowe. K. W. powiedział funkcjonariuszom, że A. S. (1) jest właścicielem posesji. Wówczas M. S. zapytał A. S. (1), czy wie coś na temat kradzieży kontenerów, na co ten odparł, że na terenie posesji nic nie zginęło, a policjanci mają ją opuścić, gdyż nie życzy sobie policji na terenie swojej działki. M. S. odpowiedział, że odjadą, gdy czynności zostaną zakończone.

D. S. (1) nie odzywał się, nie podchodził blisko radiowozu. Chwilę potem A. S. (1) zastawił wyjazd z posesji samochodem marki B. o numerze rejestracyjnym (...), ustawiając go w poprzek wyjazdu oraz polecił synowi D. S. (1), by zamknął bramę wjazdową, co ten uczynił.

Po pewnym czasie czynności funkcjonariusze radiowozem podjechali bliżej zastawiającego wyjazd samochodu marki B.. K. W. wyszedł z pojazdu i opuścił posesję, przeciskając się przez dziurę w zamkniętej bramie. M. S. poinformował dyżurnego z Komisariatu Policji w S. o niemożliwości opuszczenia posesji przy ul. (...) w S., ze względu na celowe zastawienie przez właściciela posesji wyjazdu z niej. Do pomocy funkcjonariuszom skierowani zostali czterej policjanci oznakowanym radiowozem. D. S. (1) nie znajdował się wówczas na terenie posesji, lecz w jednym z budynków.

A. S. (1) ponownie podszedł do radiowozu, trzymając w ręku telefon komórkowy otworzył drzwi do radiowozu od strony kierowcy. Podał, że funkcjonariusze mają wyłączyć silnik samochodu, bo nie wykonują żadnych czynności. M. S. zwrócił uwagę mężczyźnie, że ma się zachowywać zgodnie z prawem i nie nagrywać jego twarzy, gdyż jest policjantem pionu kryminalnego i nie zgadza się na filmowanie. Funkcjonariusz nakazał, by A. S. (1) otworzył bramę, umożliwiając wyjazd z posesji, co zostało przez A. S. (1) zignorowane.

A. S. (1) schował telefon i otworzył tylne drzwi do radiowozu, wsiadając do niego. Wówczas M. S. wysiadł z auta i ponownie wezwał A. S. (1) do zachowania zgodnego z prawem oraz otwarcia bramy posesji, na co oskarżony odszedł od radiowozu i zaczął krzyczeć w stronę policjantów obraźliwe słowa: „Ty kurwo policyjna, ty gnoju, śmieciu wypierdalaj, zajebię cię szmato”. Działo się to na wyłożonym kostką betonową odcinku posesji. Zdarzenie miało dynamiczny przebieg.

M. S. podjął decyzję o zatrzymaniu mężczyzny w związku z popełnionym czynem zabronionym, użył w stosunku do niego środków przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających, kładąc go twarzą do ziemi celem zatrzymania. W tym czasie K. K. (1) ponownie wezwała pomoc z Komisariatu.

Widząc z okolicy warsztatu tę czynność zatrzymania ojca, D. S. (1) podbiegł i odepchnął M. S., kłęczącego nad zatrzymywany. Policjant wskutek działania D. S. (1) upadł na lewe kolano. Podczas przemieszczania się mężczyzny D. S. (1) chwycił M. S. od tyłu w okolice broni służbowej znajdującej się w kaburze. Funkcjonariusz natychmiast odepchnął go, a następnie krzyknął w jego kierunku „stój Policja” i oddał strzał w powietrze z broni W. (...) numer (...) w celu zaalarmowania nadjeżdżających patroli i wezwania pomocy.

Funkcjonariusz K. K. (1) nie obserwowała dokładnie tego, co się dzieje. Po wezwaniu pomocy policjantka, gdy usłyszała starzał, pomogła M. S. w obezwładnieniu D. S. (1). D. S. (1) i A. S. (1) założono kajdanki na ręce trzymane z tyłu.

Na teren posesji przybyli wezwani do pomocy funkcjonariusze Policji sierż. szt. D. K., sierż. K. R., st. post. K. K. (2) oraz sierż. R. J.. Weszli na posesję przeskakując przez zamkniętą bramę wjazdową.

Wskutek upadku M. S. odczuwał silny ból lewego kolana, ujawnił krew na nodze. Na miejsce karetkę pogotowia, która po przybyciu i opatrzeniu rany zabrała M. S. do Szpitala przy ul. (...) w P. celem wykonania dalszych badań.

A. S. (1) i D. S. (1) zostali zatrzymani i przewiezieni do Komisariatu Policji w S.. A. S. (1) odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu, była jednak on niego wyczuwalna woń alkoholu. W wyniku zastosowania środków przymusu bezpośredniego A. S. (1) doznał otarcia naskórka w okolicy czoła, nie żądał jednak kontaktu z lekarzem. Badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu M. S. i K. K. (1) nie wykazały alkoholu.

Na miejscu zdarzenia dokonano oględzin, w wyniku których ujawniono łuskę należącą do broni posiadanej przez M. S.. W wyniku użycia broni służbowej przez M. S. nikt nie ucierpiał oraz nie powstały żadne szkody materialne.

Podczas przeprowadzonych badań bezpośrednio po zdarzeniu w szpitalu przy ulicy (...) w P. stwierdzono ranę tłuczoną okolicy guzowatości kości piszczelowej lewej, w testach dystrykcyjnych cechy naderwania więzadła pobocznego strzałkowego lewego oraz został orzeczony okres czasowej niezdolności do pracy od dnia 24 maja 2017 roku do dnia 4

czerwca 2017 roku. M. S. otrzymał także skierowanie do poradni specjalistycznej – ortopedycznej. W wyniku zdarzenia M. S. doznał uszkodzenia kolana lewego w postaci powierzchniowej rany tłuczonej i sińca lewego kolana, uszkodzenia więzadła pobocznego strzałkowego lewego stawu kolanowego, uszkodzenia chrząstki podrzępkowej lewego kolana, skutkiem urazu jest niestabilność przedniego więzadła krzyżowego (...). Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Ustalono, że sposób działania sprawcy polegający na rzuceniu się na pokrzywdzonego przewracając go na ziemię, nie spełnia kryteriów narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Obrażenia ciała w postaci sińca i powierzchniowej rany na przedniobocznej powierzchni lewego kolana oraz uszkodzenie więzadła pobocznego lewego kolana powstały na skutek uderzenia godzącego w w/w okolicę ciała przedmiotem twardym, tępokrawędzistym i mogło powstać zarówno w mechanizmie czynnego urazu jak i w wyniku upadku na twarde podłoże. Wszystkie obrażenia stwierdzone u M. S. są skutkiem zdarzenia z dnia 24 maja 2017 roku. Stwierdzone zmiany pourazowe nie mają charakteru zmian przewlekłych, a zastosowana fizykoterapia przywróciła całkowitą sprawność lewego kolana, niezbędne jest jednak dalsze stosowanie się do zaleceń lekarskich, aż do całkowitego zakończenia procesu rehabilitacyjnego.

W Wydziale Kontroli Komendy Miejskiej Policji w P. przeprowadzono postępowanie wyjaśniające L.dz.W. (...). (...)- (...). Uznano, że zgodne z przepisami Ustawy z 24.5.2013r. o środkach przymusu bezpośredniego i użyciu broni palnej było zarówno użycie przez policjantów środków przymusu bezpośredniego, jak i wykorzystanie przez sierż.szt. M. S. broni palnej.

A. S. (1) ma 44 lata, jest synem R., urodził się w dniu (...) w P., zamieszkuje w S.. Oskarżony ma wykształcenie średnie, z zawodu jest tapicerem, jest rozwiedziony i ma dwoje dzieci na utrzymaniu. A. S. (1) jest właścicielem zakładu wulkanizacyjnego w S., z którego osiąga dochód w wysokości 5.000 zł brutto miesięcznie. Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

D. S. (1) ma 19 lat, jest synem A., urodził się w dniu (...) w P., zamieszkuje w S.. Oskarżony ma wykształcenie gimnazjalne, jest uczniem klasy trzeciej (...) w S., jest kawalerem, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. D. S. (1) nie pracuje, nie osiąga żadnego dochodu, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie był dotychczas karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego A. S. (1) [k. 36-37, 45-48, 174-175],
- częściowo wyjaśnień oskarżonego D. S. (1) [k. 30-31, 41- 44, 80-81, 115- 116, 175-176],
- w części zeznań świadka M. S. [k.14-15, 85, 176-178, 179],
- w części zeznań świadka K. K. (1) [k. 20-21, 178-179],
- zeznań świadka K. W. [k. 61-63, 179],
- opinii biegłego sądowego z (...) w P. Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 25 maja 2017 roku [k. 54-55],
- opinii sądowo – lekarskiej (...) w P. Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 25 lipca 2017 roku [k. 99-101],
- opinii sądowo – lekarskiej (...) w P. Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 31 stycznia 2018 r. [k. 244- 249]
- dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania A. S. (1) [k.3], protokołu zatrzymania D. S. (1) [k.5], protokołu oględzin miejsca [k.8-10, 137-138], protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwem wzorcowania [k.11-13], karty informacyjnej z leczenia szpitalnego [k.18], skierowania do poradni specjalistycznej [k.19a], informacji o karalności z Krajowego Rejestru Karnego [k.23-24], stwierdzenie tożsamości [k.28], dokumentacja fotograficzna wraz z metryką identyfikacyjną [k.72-77], skierowanie do pracowni diagnostycznej [k.87], karta informacyjna wizyty ambulatoryjnej [k.88], dokumentacja medyczna [k.91-97], wywiad

dotyczący oskarżonego A. S. (1) [k.132], wywiad dotyczący oskarżonego D. S. (1) [k.134], dokumentacja medyczna [k.212–213], sprawozdanie dotyczące wykorzystania broni palnej [k.223–224], orzeczenie Komisji Lekarskiej z dnia 26 stycznia 2018r. [k.278–279], dokumentacja lekarska [k.280–286], pismo od Ubezpieczyciela [k.295–296].

A. S. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których przedstawił swoją wersję wydarzeń z dnia 24 maja 2017r. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał, że w trakcie zdarzenia domagał się od policjantów jedynie, by opuścili jego posesję. Oskarżony zaprzeczył, by kierował pod adresem funkcjonariusza słowa obraźliwe i by go znieważył, a także by wsiadał do radiowozu, czy nagrywał policjantów. A. S. (1) wyjaśnił, iż niezrozumiał był dla niego powód jego zatrzymania, gdyż w jego ocenie policjant nie miał ku temu powodów. Oskarżony wyjaśnił, że pił poprzedniego dnia alkohol, tj. jedno, może półtorej piwa o pojemności 0,5 litra. Również w toku postępowania przed Sądem oskarżony złożył wyjaśnienie zbieżne z tym, co podał w postępowaniu przygotowawczym. Jednoznacznie zaprzeczył, by znieważył funkcjonariusza oraz wskazał, że M. S. bez żadnego powodu wyskoczył z radiowozu i dokonał jego zatrzymania, powalając go na ziemię. Wskazywał, że to M. S. był wobec niego wulgarny.

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego jedynie w części, w której przyznał on, że w dniu zdarzenia funkcjonariusze policji dokonywali czynności na jego posesji w związku z kradzieżą kontenerów. Co do samego przebiegu zdarzeń będących przedmiotem postępowania Sąd nie dał oskarżonemu wiary, gdyż są one niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i nielogiczne, nie korelują z żadnymi dowodami. Nie sposób przyjąć, by policjant przedsięwziął czynność zatrzymania bez żadnego powodu, zwłaszcza w sytuacji, gdy w związku z zamkniętą bramą wezwano do pomocy innych funkcjonariuszy. Oczywiście jest bowiem, że czynność zatrzymania była odpowiedzią na niezgodne z prawem zachowanie oskarżonego i nie zostałyby podjęta, gdyby nie doszło do znieważania funkcjonariusza.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom A. S. (1), iż nie używał wobec funkcjonariuszy policji wulgarnych i obelżywych słów. Twierdzenia oskarżonego w powyższym zakresie okazały się całkowicie sprzeczne z zeznaniami M. S. i K. K. (1). Funkcjonariusze policji przedstawili w sposób spójny i logiczny co wydarzyło się w dniu 24 maja 2017 roku. Zeznania ich są jasne i korespondują ze sobą. Zeznania policjantów co do zachowania A. S. (1) nie budziły wątpliwości. Nadto Sąd nie znalazł żadnych podstaw do uznania, iż policjanci ci mieliby złożyć fałszywe zeznania i narazić się tym samym na odpowiedzialność karną i dyscyplinarną. W związku z powyższym, to ich zeznania stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Należy wyraźnie podkreślić, że świadkowie również przed Sądem pamiętali wiele szczegółów zdarzenia, co jest w pełni uzasadnione, gdyż nie było ono typową interwencją, na co wskazali sami policjanci, jak i Sądowi wiadome jest z urzędu. Z powyższych względów Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego jedynie za przyjętą przez niego linię obrony.

Również **D. S. (1)** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i przedstawił swoją wersję zdarzeń z dnia 24 maja 2017 roku. W toku złożonych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że przyznaje się on jedynie do popchnięcia policjanta w trakcie, gdy ten prowadził czynność zatrzymania jego ojca, jednocześnie zaznaczając, że tego czynu żałuje. W toku postępowania sądowego oskarżony podał, że jednak się nie przyznaje do szarpania funkcjonariusza. Oskarżony wyjaśnił, że na polecenie ojca zamknął bramę posesji, widział, jak P. zatrzymuje jego ojca i odepchnął funkcjonariusza, na skutek czego ten upadł. W odpowiedzi na to zachowanie policjant wyciągnął broń i wydał polecenie, by oskarżony położył się na ziemię, a następnie skuł go kajdankami.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu zdarzeń z dnia 24 maja 2017 roku jedynie co do faktu interwencji, pochylenia się funkcjonariusza nad leżącym na ziemi A. S. (2). Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom D. S. (1), co do motywów jakie nim kierowały, gdy użył przemocy w stosunku do funkcjonariusza M. S. widząc zatrzymanie ojca. Sąd nie dał bowiem wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że w jego ocenie ojciec znajdował się w niebezpieczeństwie i należało mu udzielić pomocy.

Oskarżony wiedział, że ojciec jest niezadowolony z interwencji policji na posesji, że kazał mu zamknąć bramę wjazdową. Ponadto na terenie posesji policjanci przebywali oznakowanym radiowozem, a co za tym idzie oskarżony

musiał być świadomy, że przeprowadzana czynność jest zgodna z obowiązującym prawem. Nie sposób więc przyjąć, że istniały jakiegokolwiek podstawy do uznania, że A. S. (1) znajduje się w sytuacji wymagającej udzielenia mu pomocy, co uzasadniałoby gwałtowny atak oskarżonego na policjanta.

Wersja oskarżonych, że policjant strzelał wysiadając z radiowozu, nie koreluje ani z zeznaniami obu funkcjonariuszy, ani też z protokołem oględzin miejsca znalezienia łuski na terenie posesji przy ul.(...). M. S. zajmował miejsce pasażera z przodu, a radiowóz znajdował się w taki sposób, że tą częścią pojazdu był blisko żywoplotu. Natomiast łuska została ujawniona nie w rejonie tego pojazdu, lecz na otwartej części placu. Nadto oczywistym jest, że D. S. (1), który podał, że zareagował na odgłos strzału, nie mógłby jednocześnie wyjść z warsztatu i zobaczyć strzelającego policjanta.

Również w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, iż w sytuacji tego niewymagającej, policjant podjąłby działania polegające na strzelaniu podczas wysiadania z radiowozu. Bowiem, że każdorazowy przypadek użycia broni palnej przez funkcjonariusza podczas czynności służbowych jest analizowany. Tak samo było w niniejszej sprawie, gdzie przeprowadzono postępowanie wyjaśniające L.dz.W. (...). (...)- (...). Uznano, że zgodne z przepisami Ustawy z 24.5.2013r. o środkach przymusu bezpośredniego i użyciu broni palnej było zarówno użycie przez policjantów środków przymusu bezpośredniego, jak i wykorzystanie przez sierż.szt. M. S. broni palnej.

Sąd dał wiarę zeznaniom **K. W.** co do początkowej fazy zdarzenia z dnia 24 maja 2017r., powodu przeprowadzania czynności oględzin w S. przy ulicy (...) oraz obecności A. S. (1) i D. S. (1) podczas przeprowadzania czynności oględzin miejsca, zastawienia przez oskarżonych wyjazdu z posesji pojazdem B. oraz zamknięcia bramy wyjazdowej z posesji. Świadek jednak po zakończeniu czynności oględzin oddalił się z tego miejsca i nie ma wiedzy na temat dalszego przebiegu wydarzeń z dnia 24 maja 2017 roku. Z tego względu zeznania tego świadka nie wniosły wiele do postępowania.

Zeznania świadka **K. K. (1)** Sąd ocenił jako wiarygodne, poza twierdzeniami co do notatki urzędowej. Świadek zeznała, że słyszała obraźliwe słowa wypowiedziane przez A. S. (1) i poczuła się nimi także znieważana, a także widziała, jak został obezwładniony A. S. (1) oraz szamotaninę z D. S. (2). K. K. (1) jednoznacznie wskazała, że A. S. (1) został zatrzymany w związku z dokonaniem znieważenia, a następnie D. S. (1) rzucił się na M. S., chwytając funkcjonariusza od tyłu w okolice pasa z bronią. Jednocześnie świadek zaprzeczyła, by M. S. był wulgarny w stosunku do któregokolwiek z oskarżonych. W swoich zeznaniach świadek podkreśliła, że M. S. bezpośrednio po zdarzeniu uskarżał się na ból kolana, a z kolana sączyła się krew. Jej zeznania były spójne, konsekwentne i logiczne. K. K. (1) była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, uczestniczyła w czynnościach razem z funkcjonariuszem M. S.. Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować jej zeznania, poza faktem sporządzania notatki urzędowej ze zdarzenia- o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zwrócił też uwagę na nieprecyzyjność wypowiedzi świadka co do przebiegu zdarzenia, w chwili pojawienia się D. S. (1), gdy M. S. dokonywał zatrzymania A. S. (1). Świadek przedstawiała zdarzenie w sposób mało konkretny, nie potrafiła uszczegółowić swego przekazu. Nie sposób jednak czynić zarzutu świadkowi z tego, że nie umie zapamiętać i precyzyjnie przekazywać postrzeżeń, jak czyni to większość policjantów, tym bardziej, że świadek wyraźnie wskazała, że od niedawna pracuje w policji, a wcześniej była sekretarką w komisariacie.

Odnośnie zeznań pokrzywdzonego **M. S.** należy zaznaczyć, że Sąd oceniał je z dużą ostrożnością, mając na względzie rolę procesową tego świadka. Jednakże biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować zeznania M. S. odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 24 maja 2017 roku. Jego zeznania korelują z zeznaniami pozostałych świadków w sprawie oraz z dowodami z dokumentów. Sąd nie kwestionował także zeznań świadka odnośnie opisywanych przez niego negatywnych skutków zdarzenia dla jego zdrowia oraz doznanego przez niego uszczerbku. Sąd dał wiarę także zeznaniom świadka, że nie miał przed zdarzeniem żadnych urazów kolana, co koresponduje z uzyskanymi w toku postępowania wiadomościami specjalnymi. Natomiast Sąd nie dał wiary M. S., że obawiał się słów wypowiedzianych przez A. S. (1). Świadek nie wskazywał na to zaraz po zdarzeniu, ani też podczas kolejnych przesłuchań, a w świetle zasad doświadczenia życiowego wynikającego z wielu podobnych spraw,

brak jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, że policjant po tak długim czasie zgłasza obawę co do słów wypowiedzianych przez osobę, wobec której podejmuje interwencję.

Bardzo przydatne dla sprawy były wydane w toku postępowania przygotowawczego i sądowego trzy opinie (...) w P. Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej: z dnia 25 maja 2017 roku [k. 54-55], z dnia 25 lipca 2017 roku [k. 99-101] oraz z dnia 31 stycznia 2018 r. [k. 244- 249]. Opinie te były jasne, logiczne, ostatnia opinia wyczerpująco odpowiadała na wszystkie pytania Sądu konieczne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i wyrokowania w sprawie.

Wskazać należy, że w opiniach dokładnie przedstawiono wszystkie dane dotyczące urazu M. S., a we wnioskach przedstawiono skutki doznanych obrażeń, z uwzględnieniem wcześniejszego stanu zdrowia pokrzywdzonego. Żadna ze stron nie kwestionowała opinii, po uzyskaniu tej ostatniej z 31.1.2018r., a i Sąd nie znalazł najmniejszych podstaw, by czynić to z urzędu.

Za przydatne uznał Sąd również dowody z **dokumentów**, poza notatkami z dn.24.5.2017r. sporządzonymi przez K. K. (1) i M. S.. Co do pozostałych dokumentów ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Natomiast notatki policjantów, znajdujące się na k.1 i 2, nie zostały wykorzystane przez Sąd do ustalenia stanu faktycznego. Po pierwsze - policjanci składając zeznania dwukrotnie obszernie opisali zdarzenie z 24.5.2017r., a po drugie, gdy wątpliwość Sądu wzbudziła niemal identyczna treść, rozkład graficzny i błędy w zapisach, zapytani świadkowie na rozprawie 14.11.2017r. wskazywali w sposób niekorelujący okoliczności sporządzenia tych dokumentów, zaś w niemożliwe jest sporządzenie notatek w sposób tak zbieżny.

Sąd zważył, co następuje:

A. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 24 maja 2017 roku w S. przy ulicy (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe nieumundurowanego funkcjonariusza Policji sierż. sztab. M. S., tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk W świetle zgromadzonych i opisanych wyżej dowodów wina i sprawstwo A. S. (1) nie budzą najmniejszych wątpliwości. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 226 § 1 kk.

Określone w art. 226 § 1 kodeksu karnego przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych jest typem szczególnym w stosunku do przestępstwa znieważenia człowieka. Zaostrzenie karalności wiąże się z tym, iż omawiane przestępstwo godzi nie tylko w godność osobistą funkcjonariusza, lecz pośrednio także w poszanowanie reprezentowanej przez niego instytucji. Przedmiotem ochrony jest zatem godność i powaga funkcjonariusza lub osoby mu przybranej, a pośrednio powaga organu, który reprezentuje lub godność i powaga konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na przedmiot ochrony, jakim jest godność człowieka, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę. Jednak o tym, czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (por. W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, s. 165-169). Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej : użycia słów wulgarnych, bądź epitetów. Jednak może być też wyrażona w piśmie lub za pomocą wizerunku np. list o obraźliwej treści, karykatura, czy też obraźliwym gestem demonstrującym pogardę dla danej osoby.

Należy podkreślić, że znieważenie funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania przepisu art. 226 § 1 kodeksu karnego konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Natomiast dla bytu omawianego przestępstwa nie jest istotne, jakim motywem kieruje się sprawca (np. zemsta za podjętą niekorzystną dla sprawcy czynność, chęć zaimponowania otoczeniu, np. grupie chuligańskiej, dążenie do przeszkodzenia funkcjonariuszowi w wykonaniu czynności służbowej).

Rozważając, czy dana osoba wypełniła swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 226 § 1 kk należy też sięgnąć do art. 115 § 13 kk, gdzie zawarta jest ustawowa definicja funkcjonariusza publicznego. Funkcjonariuszem takim jest m.in. funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej. Zatem funkcjonariuszami publicznymi są w tym zakresie, m.in. funkcjonariusze policji. Do znamion strony przedmiotowej omawianego występkę należy w szczególności to, aby znieważenie funkcjonariusza miało miejsce podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych.

Przenosząc teoretyczne rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że nie ma najmniejszych nawet wątpliwości, iż A. S. (1) w dniu 24 maja 2017 roku znieważył funkcjonariusza M. S. podczas i w związku z wykonywaniem czynności służbowych poprzez wyzywanie go słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe. Oskarżony krzychał: „Ty kurwo policyjna, ty gnoju, śmieciu wypierdalaj, zajebię cię szmato”.

W tym dniu funkcjonariusz policji M. S. wykonywał czynności związane ze złożonym zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa kradzieży kontenerów gastronomicznych i dokonywał wraz z K. K. (1) oględzin miejsca. M. S. był więc nie tylko w dniu zdarzenia funkcjonariuszem publicznym, lecz wykonywał czynności służbowe w trakcie pełnienia służby. Funkcjonariusze policji przyjechali na miejsce oględzin oznakowanym radiowozem, a przez to nie sposób uznać, że były jakiegokolwiek wątpliwości co do tego kim są. Policjant M. S. ponadto informował A. S. (1), z jakiego powodu przeprowadzana jest na terenie jego posesji czynność procesowa oraz w związku z czym zawiadomieniem jest ona przeprowadzana. Oskarżony, wobec nakazywania policji natychmiastowego opuszczenia policji, był także wzywany do zachowania zgodnego z prawem. Tak więc nie pozostawia żadnych wątpliwości, że oskarżony zdawał sobie sprawę z faktu, iż M. S. jest funkcjonariuszem policji. Wskazać również należy, że wyraźnie z treści wyzwisk kierowanych w stronę policjanta („Ty kurwo policyjna”) jasno wynika, iż sprawca wiedział, że ma do czynienia z policjantem i używając wulgarnych określeń znieważał go.

Podjęwszy swe działania A. S. (1) działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, zmierzając do znieważenia pokrzywdzonego. Na powyższe jednoznacznie wskazuje ustalony w sprawie stan faktyczny. Oskarżony wypowiedział bowiem kilka wulgarnych i obelżywych, a przez to znieważających słów. Słowa „ty kurwo policyjna, ty gnoju, śmieciu wypierdalaj, zajebię cię, szmato”- skierowane wobec M. S. to niewątpliwie słowa wulgarne i obraźliwe w sytuacji kierowania ich do każdej osoby, zaś słowo ‘policyjna’ ma na celu podkreślenie pracy wykonywanej przez pokrzywdzonego. Policjant M. S. poczuł się znieważony taką wypowiedzią oskarżonego. Nie ma żadnego wątplenia co do tego, że wszystkie słowa użyte przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego są słowami uwłaczającymi godności, wyrażają lekceważenie i pogardę. Charakter wypowiedzi A. S. (1) jasno wskazuje na to, że jego zachowanie obliczone było na naruszenie godności i znieważenie policjanta.

Przytoczone okoliczności przemawiają za tym, iż zachowanie oskarżonego nastawione było celowo właśnie na znieważenie pokrzywdzonego funkcjonariusza, który wykonywał czynności służbowe. Nie ma też najmniejszych powodów, by przyjąć, że funkcjonariusze policji ze względu na specyfikę swojej pracy powinni być bardziej odporni na kierowanie pod ich adresem zniewag. W niniejszej sprawie charakterystyczne jest bowiem, że policjanci nie przeprowadzali czynności z udziałem oskarżonego, ani nikogo z jego rodziny, ich działanie nie było bezpośrednio nakierowane na żadną osobę, a sam oskarżony nie miał żadnego powodu, by tak wulgarnie odnosić się do policjanta. Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że A. S. (1) celowo i umyślnie wypowiadał słowa obraźliwe i wulgarne wobec funkcjonariusza. Należy też w tym miejscu przypomnieć, że zniewaga jest przestępstwem formalnym, czyli do jego dokonania nie jest wymagany żaden konkretny skutek, w szczególności, by adresat znieważającej wypowiedzi poczuł się dotknięty w swej godności. Jest jednak niewątpliwie, że osiągnięcie "efektu" znieważenia ma decydujące znaczenie w realizacji odpowiedzialności karnej za to przestępstwo, a pokrzywdzony M. S. wskazał, że poczuł się znieważony słowami oskarżonego.

Sąd uznał **D. S. (1)** za winnego tego, że w dniu 24 maja 2017 roku w S. przy ulicy (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych używając przemocy w celu zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania osoby, naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji sierż. sztab. M. S., w ten sposób, że odepchnął go powodując upadek na lewe kolano, czym spowodował u niego uszkodzenia kolana lewego w postaci

powierzchniowej rany tłuczonyj i sińca, uszkodzenia więzadła pobocznego strzałkowego lewego stawu kolanowego, uszkodzenia chrząstki podrzępkowej lewego kolana, skutkującego niestabilnością przedniego więzadła krzyżowego ((...)), które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na czas dłuższy aniżeli dni siedem, tj. winnego przestępstwa z art. 224 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W świetle zgromadzonych i opisanych wyżej dowodów wina i sprawstwo D. S. (1) nie budzą najmniejszych wątpliwości. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 224 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Zmiana opisu czynu wynika z doprecyzowania doznanych obrażeń oraz wyeliminowania określenia „szarpał”, bowiem z zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego nie wynika, by między mężczyznami miała miejsce szarpanina, kontakt fizyczny wynikał właśnie z działania polegającego na odepchnięciu pokrzywdzonego.

Zachowanie stypizowane w art. 224 § 2 kk polega na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Pojęcie funkcjonariusza publicznego zostało już wyjaśnione powyżej, należy jedynie w tym miejscu wskazać, że funkcjonariuszy policji M. S. niewątpliwie jest funkcjonariuszem publicznym. Za prawną czynność służbową uznaje się z kolei takie zachowanie, które mieści się w kompetencjach danego funkcjonariusza i do którego podjęcia istnieją przesłanki prawne (zob. J. Potulski (w:) System Prawa Karnego, t. 8, red. L. Gardocki, s. 544). Wywieranie wpływu na czynności urzędowe to natomiast takie oddziaływanie, które ma skłonić do podjęcia lub zaniechania czynności albo nadania jej określonej treści. W tym pojęciu mieszczą się także przyspieszenie i opóźnienie czynności. Należy także wskazać, że przestępstwo z art. 224 kk jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim kierunkowym.

Przestępstwo z art. 157 § 1 kk polega z kolei na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia innego niż określonego w art. 156 § 1 kk. Stypizowane w art. 157 § 1 kk zachowanie jest przestępstwem umyślnym, a więc penalizowane jest spowodowane z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni. Ustalanie rodzaju i okresu dysfunkcji organizmu wymaga wiadomości specjalnych. Rodzaje doznanych urazów i okres, przez jaki powodują one naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia ofiary, musi określić lekarz. Na podstawie jego orzeczenia dokonuje się odpowiedniej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego sprawcy. Należy jednak podkreślić, że kwalifikacja prawna czynu musi się opierać na ustaleniu, przez jaki okres uszkodzony narząd pozbawiony był zdolności do normalnego funkcjonowania, czy przez okres do 7 dni (art. 157 § 2 i 3 kk), czy przez okres dłuższy niż 7 dni (art. 157 § 1 i 3 kk), albo przez jaki czas występowały zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu o charakterze fizycznym lub psychicznym, a nie jaki długi był okres niezdolności do pracy ofiary, który może być dłuższy lub krótszy od okresu dysfunkcji organizmu (tak trafnie A. Marek, Kodeks karny..., 2010, s. 388).

Przenosząc powyższe na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że D. S. (1), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego M. S., użył wobec niego przemocy w celu zaniechania podejmowanej przez niego prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania osoby A. S. (1) i naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji, w ten sposób, że odepchnął go powodując upadek na lewe kolano, czym spowodował u niego uszkodzenia kolana lewego w postaci powierzchniowej rany tłuczonyj i sińca, uszkodzenia więzadła pobocznego strzałkowego lewego stawu kolanowego, uszkodzenia chrząstki podrzępkowej lewego kolana, skutkującego niestabilnością przedniego więzadła krzyżowego ((...)), które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na czas dłuższy aniżeli dni siedem. Powyższe obrażenia zostały ustalone w oparciu o uzyskane i ocenione przez Sąd jako w pełni przydatne opinie (...) w P. z dnia 25 maja 2017 roku, z dnia 25 lipca 2017 roku oraz z dnia 31 stycznia 2018 r.

W sprawie nie budzi wątpliwości, że D. S. (1) działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym i przemocą zmierzał do zaniechania prowadzonej przez M. S. czynności służbowej zatrzymania ojca. Jednocześnie należy wskazać, że używając przemocy i odpychając pokrzywdzonego oskarżony co najmniej godził się z tym, że działanie to może spowodować u M. S. naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż dni siedem. Skutek ten w postaci powstałych u pokrzywdzonego obrażeń spowodował więc oskarżony umyślnie, gdyż działając przemocą

na podejmującego czynności służbowe policjanta godził się z tym, że może przez swoje gwałtowne zachowanie spowodować powstałe skutki dla zdrowia pokrzywdzonego. Jednocześnie należy wskazać, że zupełnie nieuprawnione byłoby przyjęcie, że oskarżony działał nieumyślnie, zwłaszcza w świetle jego wyjaśnień, w których co prawda nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, jednak wprost wskazał, że dopuścił się przemocy wobec policjanta M. S., gdy zobaczył, że ten zatrzymuje jego ojca i to właśnie to spowodowało, że oskarżony podjął czynności, by policjant zamiechał tej czynności.

Zaznaczyć trzeba w tym miejscu, że w sprawie nie przyjęto typu kwalifikowanego przestępstwa z art. 224 § 3 kk, gdyż czyn ten wymaga istnienia po stronie oskarżonego mieszanej strony podmiotowej (umyślno-nieumyślnej) określonej w art. 9 § 3 kk. Jak wskazują komentatorzy - typ czynu zabronionego spenalizowany w art. 224 § 3 jest tzw. przestępstwem umyślno-nieumyślnym, co oznacza, że część znamion musi być objęta umyślnością (zamiarem bezpośrednim – to są znamiona przedmiotowe określone w typie podstawowym, czyli § 2 art. 224), w stosunku zaś do niektórych, w tym przypadku do spowodowanego skutku, wystarczy przypisanie nieumyślności. Natomiast w sytuacji, w której sprawca będzie obejmował umyślnością także spowodowanie średniego lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jego zachowanie nie będzie realizowało znamion określonych w art. 224 § 3, należy je zakwalifikować jako spełniające znamiona typów czynów zabronionych określonych w art. 224 § 2 w zw. z art. 156 § 1 (względnie art. 157 § 1) pozostających w kumulatywnej kwalifikacji.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że skutek, który spowodował oskarżony swoim zachowaniem z art. 157 § 1 kk był objęty umyślnością, a oskarżony godził się na jego zaistnienie. W sytuacji, gdy całym ciężarem naparł na pochylonego policjanta, znajdującego się na podłożu z kostki betonowej, co najmniej godził się, że ten upadnie i wskutek upadku na takie właśnie podłoże może doznać obrażeń ciała. M. K. w Komentarzu kodeksu karnego wyraźnie wskazuje, że zamiar ewentualny zawsze towarzyszy jakiemuś innemu zamiarowi – bezpośredniemu, który nie musi być skierowany na realizację stanu rzeczy relewantnego prawnokarnie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10.12.2008 r., II AKA 192/08, Prok. i Pr.-wkł. 2009/7–8, poz. 28; Giezek [w:] Giezek, Kodeks, s. 57–59; Lachowski [w:] Konarska-Wrzosek, s. 79; Przesławski [w:] Stefański, Kodeks, s. 155). Polega on na tym, że sprawca ani chce, ani nie chce popełnienia czynu zabronionego, ale przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to. Godzenie się oznacza zaś akceptowanie mogącego nastąpić stanu rzeczy. Godzenie się dotyczy skutku ubocznego, realnego, lecz w rozumieniu sprawcy jedynie prawdopodobnego w stosunku do podstawowego celu jego działania (wyrok SA w Krakowie z 4.08.2009r., II AKA 143/09, KZS 2009/7–8, poz. 55). Aby stwierdzić, iż sprawca żywił takie przekonanie, nie wystarczy odwołać się do samej tylko obiektywnej konieczności skutku, należy dokonać także oceny samego sprawcy – jego możliwości intelektualnych, zdolności kojarzenia i przewidywania skutków ludzkiego zachowania (wyrok SA we Wrocławiu z 25.05.1995r., II AKr 145/95, OSA 1995/6, poz.31). W niniejszym stanie faktycznym nie ma żadnych wątpliwości, że dokonanie oceny w zakresie związku przyczynowo-skutkowego naskoczenia na pochyloną osobę i doprowadzenia do jej upadku jest oczywiste. Oskarżony jest dorosłym, młodym mężczyzną, uczy się, nie ma żadnych ograniczeń intelektualnych, a zdarzenie miało miejsce w okolicznościach łatwych do oceny.

Przechodząc do rozważań dotyczących **kar wymierzonych A. S. (1) i D. S. (1)** należy wskazać, że określając wymiar kary Sąd miał na względzie potrzebę zapewnienia realizacji tak dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 kodeksu karnego - celów zapobiegawczych i wychowawczych kary w stosunku do oskarżonego, jak i prewencji generalnej, pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Przy realizacji pierwszej ze wspomnianych dyrektyw Sąd miał na uwadze oddziaływanie wychowawcze kary w stosunku do oskarżonych i wdrożenie ich do przestrzegania porządku prawnego. Sąd zauważył, że w życiu obu oskarżonych popełnione przestępstwa stanowiły niejako wybryk na drodze osoby dotychczas niekaranej. Nie zmienia to jednak stanowiska Sądu, że wymierzone kary muszą działać odstraszająco w stosunku do nich, tak by uzmysłowili sobie, że łamanie prawa jest nieopłacalne, gdyż żadna sankcja nie jest hipotetyczna, lecz realna i natychmiast wykonalna.

A. S. (1) swoim czynem naruszył bardzo wysoko stawiane i chronione dobro, a dla bezpieczeństwa całego społeczeństwa konieczne jest kształtowanie odpowiedniego stosunku i szacunku wobec policjantów, jako osób podejmujących działania w celu utrzymania porządku prawnego. Sposób działania oskarżonego jest wyjątkowo szkodliwy społecznie i dlatego musi spotykać się ze zdecydowaną reakcją ze strony państwa. Stąd też Sąd w całości

podzielił zdanie oskarżyciela publicznego, który wniósł o ukaranie A. S. (1) karą grzywny w orzeczonym wymiarze. Przepięstwo z art. 226 § 1 kodeksu karnego zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Rozważając wymiar kary dla A. S. (1), Sąd baczył przede wszystkim na to, by sprawcę wychować i uświadomić mu nieopłacalność popełniania przestępstwa. Kara 120 stawek dziennych grzywny jest adekwatna do wagi czynu i stopnia zawinienia. Oskarżony nie był karany za przestępstwa, prowadzi ustabilizowany tryb życia, co przemawia na jego korzyść. Dlatego Sąd na podstawie art. 226 § 1 kodeksu karnego wymierzył mu karę 120 stawek dziennych grzywny. Taka ilość stawek dziennych jest adekwatna do czynu sprawcy. Mając na uwadze przepis zawarty w art. 33 § 3 kk ustalając stawkę dzienną sąd wziął pod uwagę dochody oskarżonego w kwocie 5. 000 zł, które należy uznać za umiarkowanie wysokie oraz jest warunki osobiste i sytuację rodzinną, a także możliwości zarobkowe w sytuacji gdy oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą, które to okoliczności uzasadniają, że kara 120 stawek dziennych grzywy w wysokości 30 zł stawka będzie karą adekwatną dla oskarżonego.

Sąd jednocześnie nie uznał za zasadne, by zasądzić na rzecz pokrzywdzonego M. S. od A. S. (1) zadośćuczynienie w jakiegokolwiek kwocie, gdyż pokrzywdzony nie poniósł na skutek czynu realnej krzywdy, której należałoby zadośćuczynić.

Mając na uwadze bezwzględne brzmienie art. 63 § 1 kk, Sąd w pkt 2 wyroku na poczet kary orzeczonej grzywny zaliczył A. S. (1) okres zatrzymania od dnia 24 maja 2017 r. godz. 13:15 do dnia 25 maja 2017 r. godz. 16:35, tj. dwa dni, uznając za wykonaną karę grzywny co do czterech stawek dziennych.

Podejmując decyzję co do konsekwencji prawnych czynu popełnionego przez D. S. (1) Sąd miał nadto na uwadze brzmienie przepisu art.51 § 1 kk, zgodnie z którym wymierzając karę Sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Za przestępstwo z art. art. 224 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk popełnione przez D. S. (1) przewidziana jest na mocy art. 157 § 1 kk, jako przepisu przewidującego surowszą sankcję, w zw. z art. 11 § 3 kk kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jednocześnie na podstawie art. 37a kk jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę, albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4 kk.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności dotyczące sprawcy: wiek, niekaralność, zachowanie podczas postępowania przygotowawczego i procesu, kierując się dyspozycją art. 37a kk, uznając, że będzie to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, Sąd zdecydował o wymierzeniu D. S. (1) na podstawie art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 i § 2 kk i art. 35 §1 kk kary jednego roku ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Wymierzając oskarżonemu tę karę Sąd uznał, że jest to ona współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Sąd miał przy tym na uwadze, iż mężczyzna nie był uprzednio karany, ma niespełna 20 lat, co uzasadnia orzeczenie kary wolnościowej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Orzeczona kara ograniczenia wolności w wymiarze 30 godzin miesięcznie pozwoli oskarżonemu na kontynuowanie nauki w szkole zawodowej, a jednocześnie będzie dla niego stanowiła odpowiedni dolegliwą dolegliwość, co skłoni go do respektowania obowiązującego porządku prawnego.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd roku na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zaliczył D. S. (1) okres zatrzymania od dnia 24 maja 2017r. godz. 13:15 do dnia 26 maja 2017 r. godz. 11:05, tj. dwa dni, uznając za wykonaną karę ograniczenia wolności co do czterech dni.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że funkcję wychowawczą i prewencyjną - oprócz kompensacyjnej - spełni wobec D. S. (1) orzeczone w punkcie 5, na podstawie art. 46 § 1 kk zadośćuczynienie na rzecz M. S. w kwocie 5.000 złotych.

Zgodnie z treścią art. 46 § 1 i 2 kk w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Zamiast wskazanego obowiązku sąd może orzec razie śmierci

pokrzywdzonego w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu.

Sąd nie znalazł podstaw do orzekania od oskarżonego zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych, ani osobno obowiązku naprawienia szkody w zakresie wskazanym przez pełnomocnika M. S.. Orzeczona od D. S. (1) nawiązka w kwocie 5.000 złotych obejmuje również wykazywane przez M. S. należności za korzystanie z prywatnej pomocy lekarskiej.

Bezpośrednim skutkiem czynu oskarżonego D. S. (1) było spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała, naruszenie czynności jego narządu ciała i rozstroju zdrowia na okres powyżej dni 7. M. S. korzystał z szeregu działań rehabilitacyjnych, które - jak wyraźnie wskazali biegli w opinii z dn.31.01.2018r. - przywróciły całkowitą sprawność lewego kolana.

Kształtując wysokość nawiązki Sąd miał obowiązek wziąć pod uwagę nie tylko doznane cierpienie związane z bólem fizycznym, ale także dyskomfort spowodowany unieruchomieniem ręki i wyłączeniem z życia codziennego. Mając na uwadze okoliczności przytoczone przez pokrzywdzonego co do szybkiego powrotu do kierowania pojazdem, dane odnośnie kosztów leczenia i konsultacji /co do których pokrzywdzony zdecydował się korzystać z prywatnej służby zdrowia, choć jest objęty ubezpieczeniem/, wypłacanie przez pracodawcę pełnego wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy - Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 5.000 złotych. Jest ona bowiem adekwatna do doznanych obrażeń i poniesionych w związku z leczeniem wydatków. Kwotę 20.000 złotych zadośćuczynienia, wnioskowaną przez pokrzywdzonego, należy uznać za zbyt wygórowaną i zmierzającą nie do kompensacji poniesionej krzywdy, a wzbogacenia.

Podsumowując kwestie wymierzonych kar i zadośćuczynienia należy wskazać, iż w takim właśnie kształcie jako konsekwencje popełnionych przestępstw są one sprawiedliwe, kary nie jest zbyt surowa i jako takie nie zostaną negatywnie odebrane w społeczeństwie. Rozstrzygając tę sprawę Sąd kierował się naczelną dla całego kodeksu karnego zasadą humanitaryzmu zawartą w art. 3 kodeksu karnego. Zgodnie z nią orzeczona kara nie może wykroczać poza granice niezbędnej potrzeby dla osiągnięcia celu, jakim jest ochrona określonych dóbr i wartości państwa i społeczeństwa.

W punkcie 6 wyroku na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z §16, § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3 i § 17 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd zasądził od A. S. (1) i D. S. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. po 1.500 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

O kosztach i opłacie sądowej w stosunku do oskarżonego A. S. (1) Sąd orzekł w pkt 7 wyroku i na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 § 1 kk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 70 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 360 zł.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił w pkt 8 wyroku oskarżonego D. S. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił go od opłaty. Sąd uznał, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego D. S. (1) zbyt uciążliwie, bowiem uczy się, a nadto priorytetem powinno być uiszczenie należności na rzecz M. S..

/-/ SSR Tamara Grzelak